

Piękno ocalone

Ustalenia Jałtańskie o nowych granicach w powojennej Europie powodują, że Polska traci wielowiekowy dorobek na wschodzie, ale wraz z nowymi ziemiami na zachodzie otrzymuje obiekty o niesłychanej wartości materialnej, historycznej i kulturowej.

Jednak władza nie potrafi o nie zadbać, także ochronić. Obiekty popadają w ruinę. Przez kolejne dziesięciolecia spustoszenie czyni przyroda: deszcz i mróz. Z szacowanej na Dolnym Śląsku liczby ok. 2000 dworów i pałaców o wartości zabytkowej, 867 jeszcze stoi. W tym 300 w ruinie. Za kilka lat znikną bez śladu.

Dla samorządu terytorialnego taki zabytek to tylko utrapienie. Chętnie pozbywają się go za symboliczną złotówkę, bo kupujących jak na lekarstwo. Koszty odbudowy, a właściwie odtworzenia, są przeogromne.

Po sześćdziesięciu kilku latach od czasów przesiedleń trafiam zawodowo na Dolny Śląsk. Historie ludzi, zdarzeń, obiektów, niemal same wciskają się w codzienne życie zawodowe. Sprawia to materia, którą zarządzam - 100-letnie domy wypoczynkowe objęte nadzorem konserwatora zabytków. Wolny czas i weekendy przeznaczam na prywatną eksplorację. Coraz dalej i dalej. Od Zgorzelca aż po Kotlinę Kłodzką.



Z fotograficznego „pstrykacza” zmieniam się w konserwera portali, wieżyczek, łuków, sklepień, fresków. Idzie za tym poznanie historii obiektów i ich mieszkańców. Od licznych kolekcjonerów pozyskuję zbiory starych fotografii i widokówek, na których jawi się czas przeszły.

Rodzi się podziw dla ludzi. Tych, co wyemigrowali, jak i tych, co przybyli na ich miejsce. Podziw, nie tylko mój, budzą efekty uzyskane przez

nowych właścicieli obiektów w zakresie rewaloryzacji, pałaców, a często odtworzenia ich z niczego. Te „przywrócone życiu” cuda architektury są dziełem Polaków i polskiego biznesu. Napotkałem tylko trzy nieruchomości zakupione przez potomków niemieckich rodów. Piszą oni na polskiej ziemi nową, dobrą historię.

Dotarłem do ponad 90 miejscowości Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego. Każda z przebogatą architekturą. Komputer „spuchł” od tysięcy fotografii. Nie mogłem choć drobnej części z nich nie pokazać. Moją intencją jest podzielenie się zachwytem tym europejskim dobrem kulturowym i zachwycić oglądających.

Stanisław Kusiak



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa fotografii z prelekcją i pokazem multimedialnym **Stanisław Kusiak** *Piękno ocalone* Pałace Dolnego Śląska



Wernisaż i prelekcja odbędą się
w poniedziałek 9 lutego 2015 r. o godz. 18.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny



Stanisław Kusiak

Urodzony w 1945 roku. Żonaty, dwóch synów. Dziadek pięciorga dorastających wnucząt.

Stanisław Kusiak zaczynał jako nauczyciel wf w terenie. Wrodzona ciekawość zawiadła go w progi krakowskiej AWF, gdzie ukończył kierunek turystyki, by - jak sam mówi - móc odróżnić barok od rokoka i wiedzieć jak z pożytkiem poznawać świat i okolice. Ta sama ciekawość kazała mu być na warszawskiej AWF, by kończąc kierunek nauczycielski, mieć wiedzę, jakimi metodami kształtować w ludzkim ciele cechy motoryczne.

W roku 1974 zostaje prezesem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. To w ciągu następnych 10 lat powstało w osiedlach mieszkaniowych wiele inicjatyw w zakresie tworzenia warunków i klimatu dla sportu masowego i rekreacji. Na ten okres przypada również niesłyszany przedtem i potem rozwój sportowego współzawodnictwa zakładów pracy.

Z jego inicjatywy Towarzystwa działał przez 4 lata punkt konsultacyjny w ramach prewencji niedokrwiennej choroby serca, utworzony w porozumieniu z ośrodkiem rehabilitacji kardiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Stanisławowi Kusiakowi ciągle mało było wrażeń, więc trafił w końcu w progi redakcji sportowych lubelskich gazet. Przez 4 lata, ukrywając się pod pseudonimem „ESKA”, wypisywał się w „Dzienniku Lubelskim”, „Kurierze Lubelskim”, „Stadionie”, „Ekspress

Faktach”. Pisał zawsze życzliwie i ze znajomością rzeczy.

Przez kolejną dekadę funkcjonuje zawodowo w MOSIR „Bystrzyca”, kierując działalnością sztucznego lodowiska „pod chmurką”, a następnie pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora. Współtworzy koncepcję i uczestniczy w pracach zespołu nadzorującego budowę hali sportowo-widowiskowej „Globus”.

Stale można go było spotkać w różnych miejscach z aparatem fotograficznym.

Potem na kilka lat trafia na Dolny Śląsk, gdzie pełniąc obowiązki dyrektora oddziału dużej spółki, zarządza kilkunastoma obiektami wypoczynkowymi w Karkonoszach. Tamtejsze walory krajobrazowo-przyrodnicze oraz bogactwo zabytkowej architektury, elementów jakże innych od Lubelszczyzny, wyzwalają potrzebę fotograficznego utrwalania. Utrwala więc ślady swojego wędrowania, wychwytyjąc z natłoku zdarzeń i zjawisk architektoniczno-przyrodniczych to, co jest niezwykle. Fotografuje ot tak, jakby tylko zatrzyma w pamięci miejsce i czas gdzie był, jednak na tyle ciekawie i inspirująco, że chce się zadać autorowi pytanie, gdzie to jest i jak tam się dostać? Świat i ludzi uwiecznia z gracją i estetyką godną doświadczonego fotografa reportażysty.

Stanisław Kusiak jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego.

(LTF istnieje od 1936 roku. Jego członkiem był m.in. Edward Hartwig.)

By dopełnić charakterystyki sylwetki dodać warto, że swoimi zainteresowaniami mógłby obdzielić parę osób: narciarz, turysta, przyrodnik, miłośnik tańca, koncertów symfonicznych, teatru i na koniec komputerów, bez których współczesna fotografia-najbardziej popularne medium współczesnego świata, nie miałaby racji bytu.

Stanisław Kusiak co pewien czas sięga do swoich zbiorów, prezentując fotografie na kolejnych wystawach tematycznych.

Z archiwum liczącego ponad 50 tys. fotografii wybrał pod potrzeby wystawy w Domu Kultury LSM i projekcji multimedialnej ponad 300 obrazów. Fotografie ujęte pod wspólnym tytułem „Piękno ocalone” przenoszą widza wstecz w niezbyt odległe czasy jednego wieku, ale jakże istotne we współczesnej historii, postrzeganej szczególnie w aspekcie historycznego dziedzictwa kultury w zjednoczonej Europie.



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa fotografii z prelekcją i pokazem multimedialnym **Stanisław Kusiak** *Piękno ocalone* Pałace Dolnego Śląska

